

9.II. Poznań. Teatr Piątkowy MIKOŁAJ GOGOL: PŁASZCZ, adaptacja: Julian Tuwim, reżyseria: Izabella Cywińska, w roli głównej: Janusz Michałowski.

Petersburg! Śnieg sypie, na wszystkie strony mkną sanie, brzęcząc dzwoneczkami — rozwożąc kapiące złotem i orderami mundury po salonach rozbrzmiewających petersburską francuszczyzną. Korki strzelają, szampan tryska, podlewając ów egzotyczny kwiat olbrzymiego imperium, w którym tymczasem gospodaruje — administruje — skrzypiąc głęsimi piórami po papierze armia zabiedzonych i szarych podludzi, gniołących się w brudnych i zięjących stęchłączą biurach. Wśród nich dostrzegł i ukochał Tuwim niejakiemu Akakija Baszmaczkiemu bohatera noweli „Płaszcz” — pisał Tadeusz Boy-Żeleński prawie 40 lat temu, po prapremierze tuwimowskiej adaptacji noweli Gogoła na scenie Teatru Ateneum ze Stefanem Jaraczem w roli Baszmaczkiemu...

Na kanwie opowiedzianej przez Gogoła na polu wrzuszającej na polu śmiesznej historii nędznego urzędniczyny, który marzy o nowym wspólnym płaszczu — symbolu lepszemu życia, awansu, godności, wreszcie drogą nieprawdopodobnych wyrzeczeń płaszcz ten zdobywa, by cieszyć się nim zaledwie 3 dni, a okradziony nie może przeżyć tej straty — stworzył Tuwim widowisko teatralne, przedstawiając tragedię Baszmaczkiemu na tle owego, opisanego na wstępie Petersburga. Spotykamy tu wysokich urzędników i niepozornych kopistów, policmajstrów i krawców, damy i dziewczki, a nad wszystkim panuje i porządek społeczny wyznacza — urząd! Magia urzędu, rangi, awansu, z niej rodzi się idea płaszcza, marzenie o płaszczu z szarego sukna, z błyszczącymi guzikami, ze srebrnymi sprzączkami, z futrzanym kołnierzem! Ten, płaszcz niby czarnoksiężka laseczka zmienia życie Akakija Baszmaczkiemu, staje się sensem i poezją jego istnienia... Teatralna wersja „Płaszcz” była podstawą do dalszych zmian w inscenizacji telewizyjnej, w której mniej ważne stały się realia gogolowskiego opowiadania, a bardziej symbolika samotności i bezradności człowieka wobec biurokratycznej maszyny, która pozostawiła go poza nawiasem życia, gdy postradał swe dobro największe i jedyne, wymarzony płaszcz...